

Groźny barszcz Sosnowskiego

Data publikacji: 6.08.2015 9:15

Trwa okres kwitnienia barszczu Sosnowskiego - to toksyczna roślina, która może doprowadzić do poparzenia skóry II, czy nawet III stopnia. Barszcz możemy spotkać wszędzie również na terenie powiatu cieszyńskiego. Dlatego też gminy i miasta ostrzegają i informują jak z nim walczyć.

Barszcz Sosnowskiego potocznie nazywany „zemstą Stalina” do Polski dotarł z Kaukazu pod koniec lat 50 XX wieku. Barszcz został celowo sprowadzony z zamiarem wykorzystania go jako rośliny paszowej w PGR-ach. Z powodu problemów z uprawą i zbiorem, uprawy zaniechano ale mimo wszystko gatunek ten zaczął w szybkim tempie rozprzestrzeniać się w całym kraju. Warto również wspomnieć o barszczu Mantegazziego równie niebezpiecznym, blisko spokrewnionym z tym gatunkiem.

Barszcz Sosnowskiego przypomina przerośnięty koper ale jest znacznie wyższy. Przy pracy w ogródku lepiej się nie pomylić i wiedzieć jak wygląda barszcz ponieważ kontakt z tą rośliną może skończyć się nawet tragicznie. Wszystko przez związki chemiczne, które zawarte w olejkach eterycznych posiadają silne właściwości toksyczne i alergiczne. Barszcz występuje w całym kraju. Najczęściej rośnie w centralnej i wschodniej Polsce. Roślinę tę możemy spotkać zwłaszcza w miejscach nieużytkowanych przez ludzi (na łąkach, przy drogach) ale także wzdłuż brzegów rzek, jezior, na polach, w ogrodach, czy parkach. W tych też punktach spotkamy go w powiecie cieszyńskim. Ponieważ jest to roślina, która stanowi zagrożenie dla zdrowia ludzi i zwierząt w wielu gminach i miastach naszego regionu na stronach internetowych, czy w różnego rodzaju informatorach pojawiają się komunikaty by uważać na tę niebezpieczną roślinę. W Cieszynie jeden z radnych również zwrócił uwagę na problem barszczu. Powołując się na ustawę o samorządzie gminnym Krystian Kukuczka podkreśla, iż do kompetencji gminy należy ochrona środowiska i przyrody oraz ochrona zdrowia. Dlatego też radny w swojej interpelacji pyta o skalę zagrożenia, występowanie oraz działania podejmowane przez Gminę by zmniejszyć populację barszczu w Cieszynie.

Bogdan Ścibut zastępca Burmistrza Miasta Cieszyna wylicza miejsca w Cieszynie gdzie najczęściej rośliny te można zaobserwować: tereny nad Olzą (rejon Mostu Wolności), Puńcówką (okolice skrzyżowania ul. Żeromskiego z ul. Reymonta oraz przy Al. Łyska), koryto Bobrówki (w sąsiedztwie mostu w ciągu ul. Bobreckiej), w rejonie skrzyżowania ul. Stawowej z ul. Kościuszki, na terenie Os. Piastowskiego – przy ul. Polnej, a także na Cieślarówce – w rejonie ul. Rajskiej.

Bogdan Ścibut uspokaja. ***Cieszyńskie populacje barszczy kaukaskich nie są szczególnie liczne bądź wielkoobszarowe (...). Z tego tytułu na chwilę obecną nie stanowią one ponadprzeciętnego zagrożenia dla mieszkańców miasta. Należy jednak mieć na względzie, że roślina wykazuje mocne tendencje ekspansywne*** – podkreśla.

Wiceburmistrz dodaje, iż Gmina Cieszyn podejmuje różnego rodzaju działania o charakterze technicznym, prewencyjnym i edukacyjnym w tym zakresie. ***Na terenach administrowanych przez Miejski Zarząd Dróg w przypadku stwierdzenia występowania barszczy kaukaskich, prowadzone są zabiegi techniczne, mające na celu bezpośrednią eliminację roślin ze środowiska (wykopywanie, ścinanie kwitnących roślin, oprysk z użyciem herbicydów). W przypadku stwierdzenia występowania barszczy na terenach nie będących w administracji Gminy Cieszyn i jej jednostek, powiadamiana jest Straż Miejska, która po ustaleniu posiadacza danej nieruchomości, zobowiązuje go do usunięcia niebezpiecznych roślin. Gdy stanowisko barszczu znajduje się w miejscu publicznie dostępnym, Straż Miejska do czasu ustalenia i powiadomienia właściciela nieruchomości podejmuje działania prewencyjne, zabezpieczające doraźnie obszar występowania roślin poprzez stosowne oznakowanie i otaśmowanie*** – tłumaczy Ścibut.

Jak podaje Wiceburmistrz w bieżącym roku Strażnicy Miejscy podjęli blisko 10 tego rodzaju interwencji związanych z usuwaniem barszczy kaukaskich. Na łamach naszego portalu informowaliśmy w czerwcu o interwencji Straży

Miejskiej która dotyczyła barszczu Sosnowskiego. Szkodliwa roślina rośnie na ul. Kasprowicza w Cieszynie (czytaj: [Barszcz Sosnowskiego i martwa sarna](#)).

Bogdan Ścibut podkreśla, iż zwalczanie barszczu to żmudny i trudny proces, a na efekty czasami trzeba czekać kilka lat stosując różne najczęściej łączone metody (ścinanie plus opryskiwanie). ***Systematycznie powtarzane działania w znacznej mierze doprowadziły do ograniczenia występowania barszczu Sosnowskiego na jednym z pierwszych znanych stanowisk tej rośliny na terenie naszego miasta - w rejonie ul. Rajskiej na Cieślarówce*** - przyznaje Ścibut, po czym dodaje. ***Należy mieć świadomość, że Cieszyn leży na szlaku migracji nasion, mogących przedostawać się na teren naszego miasta korytami rzeczny Puńcówki, Bobrówki lub Olzy - tym samym skuteczne wyeliminowanie niebezpiecznych roślin z przestrzeni naszej Gminy nie zależy wyłącznie od działań podejmowanych w jej granicach administracyjnych.***

MSZ